

UCHWAŁA

8 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Monika Koba

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Martyna Arcon-Jakubiak

na posiedzeniu jawnym 8 sierpnia 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa M.J.

przeciwko A.J.

o zachówek,

na skutek przedstawienia przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim

postanowieniem z 18 grudnia 2023 r., II Ca 67/23,

zagadnienia prawnego:

„Czy „spadkobiercą” w rozumieniu art. 994 § 1 kc w zakresie możliwości doliczenia do spadku darowizn bez względu na datę ich dokonania jest faktyczny spadkobierca dochodzący do spadku, czy też może nim być także potencjalny spadkobierca w ramach tego samego szczepla, który dochodziłby do spadku gdyby pierwotny spadkobierca nie chciał lub nie mógł dziedziczyć?”.

podjął uchwałę:

Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób, które nie dochodzą do spadku (art. 994 § 1 k.c.).

Monika Koba Paweł Grzegorzcyk Dariusz Zawistowski

(K.G.)

UZASADNIENIE

Powód M. J. zażądał od pozwanej A. J. kwoty 26 677 zł tytułem należnego mu zachowku po matce L. J. L. J. zmarła w dniu [...] 2016 r. jako wdowa pozostawiając dzieci: N. J., M. J., J. J. i M. J.1. Pozwana jest córką M. J.1 i wnuczką spadkodawczyni. Przed śmiercią spadkodawczyni zamieszkiwała z córką. Spadkodawczyni nie sporządziła testamentu, nikt nie zrzekł się po niej dziedziczenia, nie odrzucił spadku ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia.

Umową z dnia 10 czerwca 2003 r. spadkodawczyni darowała pozwanej zabudowaną nieruchomość. W akcie notarialnym, w wykonaniu polecenia, pozwana ustanowiła nieodpłatnie na rzecz spadkodawczyni dożywotnią służebność osobistą mieszkania.

Sąd Rejonowy w Opocznie oddalił powództwo uznawszy, że pozwana nie jest spadkobierczynią po babce L. J., ponieważ w dniu 9 stycznia 2016 r. żyła matka pozwanej jako jedna z czterech spadkobierców ustawowych. Darowizna została dokonana ponad 10 lat przed otwarciem spadku, toteż w świetle art. 994 § 1 k.c. jej zaliczenie przy obliczaniu zachowku jest niedopuszczalne.

Rozpoznając apelację powoda, w której zarzucono m.in. naruszenie art. 1000 i art. 994 § 1 k.c., Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozbieżności w judykaturze sądów powszechnych co do tego, czy status spadkobiercy i uprawnionego do zachowku na tle tych przepisów należy wiązać z potencjalnym kręgiem spadkobierców i uprawnionych do zachowku, czy wyłącznie z osobami, które stają się rzeczywistymi spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku. Wskazał również, że spadkodawczyni, darując wnuczce jedyny cenny składnik majątkowy, pozbawiła powoda prawa do zachowku i to tylko z tego powodu, że wnuczka nie stała się bezpośrednią spadkobierczynią L. J. Powstaje w związku z tym pytanie, czy rozliczenie praw zachowkowych nie powinno być dokonywane niejako między poszczególnymi szczepami lub gałęziami rodzinnymi, co sprawiałoby, że dokonana w sprawie darowizna na rzecz wnuczki podlegałaby uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy powziął i przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wątpliwości objęte sentencją postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Doliczanie do spadku darowizn przy obliczaniu zachowku ma na celu zapobieganie sytuacji, w której osoby uprawnione do zachowku utraciłyby należną im ochronę na skutek czynności dokonanych za życia przez spadkodawcę, obniżających wartość stanu czynnego spadku. Rozwiązanie to nie ogranicza prawa dysponowania majątkiem przez spadkodawcę, pozwala jednak uprawnionemu na realizację roszczenia o pokrycie lub uzupełnienie zachowku w wymiarze odpowiadającym nie tylko czynnemu stanowi spadku w chwili jego otwarcia, lecz uwzględniającym rzeczywistą wartość majątku wypracowanego za życia przez spadkodawcę, bez względu na to, że niektóre jego elementy nie weszły w skład spadku z racji uprzednich darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Dotyczy to także takiej sytuacji, w której spadkodawca dokonał darowizny na rzecz osoby, która sama jest uprawniona do zachowku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1964 r., I CR 691/63, OSNCP 1965, nr 9, poz. 143 i z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47).

Zasadnicze regulacje w tej materii obejmują art. 993 i n. k.c., a ich zwieńczeniem jest art. 1000 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na rzecz której uczyniono zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała darowiznę doliczoną do spadku, sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jeżeli obdarowany jest uprawniony do zachowku, ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek (art. 1000 § 2 k.c.). Doliczeniu do spadku podlegają co do zasady wszystkie darowizny, niezależnie od osoby, na rzecz której zostały dokonane (art. 993 § 1 w związku z art. 994 § 1 k.c.). Z zastrzeżeniem drobnych darowizn, zwyczajowo przyjętych w danych stosunkach, nie mają znaczenia przedmiot darowizny ani intencje spadkodawcy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r., III CZP 136/10). Doliczeniu podlegają także darowizny, których przedmiot uległ zniszczeniu lub został zbyty przez

obdarowanego. Operacja ta ma charakter czysto rachunkowy i nie pociąga za sobą zmian w rzeczywistym stanie spadku, może jednak uczynić obdarowanego odpowiedzialnym za pokrycie zachowku bądź jego uzupełnienie.

W ślad za art. 163 § 2 pkt 3 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. nr 60, poz. 328 ze zm.) art. 994 § 1 *in fine* k.c. przewiduje jednak ograniczenie czasowe w doliczaniu darowizn. Doliczeniu do spadku nie podlegają w świetle tego przepisu darowizny dokonane przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku, na rzecz osób niebędących spadkobiercami lub uprawnionymi do zachowku.

Wynika z tego, że po upływie dziesięciu lat od dokonania darowizny prawodawca uznał za właściwą stabilizację sytuacji prawnej obdarowanego i zwolnienie go od konieczności zapłaty zachowku. Na rzecz takiego rozwiązania przemawiają względy pewności prawnej i spostrzeżenie, że wraz z upływem czasu zaciera się związek między darowizną a stanem czynnym spadku w chwili jego otwarcia; po tak długim czasie można także pominąć kwestię dokonania darowizny w ewentualnym zamiarze pozbawienia uprawnionych zachowku.

A contrario, ograniczenie to nie dotyczy darowizn dokonanych na rzecz spadkobierców i osób uprawnionych do zachowku (art. 994 § 1 *in fine* k.c.). W powiązaniu z art. 1000 § 1 k.c. oznacza to, że darowizny te ustawa traktuje w sposób szczególny, zakładając, że ich wartość zawsze, bez względu na chwilę dokonania darowizny, powinna podwyższać substrat zachowku. W konsekwencji darowizny na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku w każdym przypadku mogą stanowić podstawę roszczenia przeciwko obdarowanemu i wyrównania między uprawnionymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17, OSNC-ZD 2018, nr D, poz. 68).

Określając, według jakiego momentu należy badać przymiot spadkobiercy i uprawnionego do zachowku z punktu widzenia doliczenia darowizny do spadku, Sąd Najwyższy przyjmował w dotychczasowym orzecznictwie, że rozstrzygające znaczenie ma chwila otwarcia spadku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 252/13, OSNC-ZD 2015, nr B, poz. 25; por. również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., V CSK 358/14,

wydane w związku z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 października 2013 r., I ACa 605/13, przywołanym w motywach zagadnienia prawnego, i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 r., I CSK 177/16). Stanowisko to jest podzielane w piśmiennictwie, w którym zwraca się jednak uwagę na przypadkowe i nieuzasadnione konsekwencje, do których może prowadzić takie podejście.

Dostrzegając te mankamenty, w wyroku z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17, Sąd Najwyższy uznał, że zobowiązanie do uzupełnienia zachowku ciążące na obdarowanym (art. 1000 § 1 k.c.) przechodzi na jego następców prawnych także wtedy, gdy obdarowany nie dożył otwarcia spadku po darczyńcy (art. 922 § 1 k.c.). Pogląd ten wyrażono w sytuacji, w której darowizna została dokonana przed dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku na rzecz zstępnego (syna) spadkodawcy, który nie stał się spadkobiercą, ponieważ nie dożył otwarcia spadku. W ocenie Sądu Najwyższego, śmierć obdarowanego przed otwarciem spadku nie powinna w tej sytuacji wykluczać konieczności doliczenia darowizny do spadku i możliwości wystąpienia z roszczeniem o uzupełnienie zachowku przeciwko zstępnemu, który doszedł do spadku wchodząc w miejsce obdarowanego. Elementem sytuacji prawnomajątkowej obdarowanego, w którą wstępują jego spadkobiercy, jest bowiem także to, że uzyskane przysporzenie będzie podlegać doliczeniu do spadku, a jednocześnie w chwili dokonywania darowizny, z racji porządku dziedziczenia, obie strony powinny liczyć się z tym, że darowizna będzie podlegać doliczeniu przy obliczaniu zachowku należnego innym uprawnionym (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 367/18). Do tego zapatrywania nawiązał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 lutego 2020 r., V ACa 456/19, na który wskazał Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, jako egzemplifikację przeciwną do dominującej wykładni art. 994 § 1 k.c.

Zreferowane stanowisko Sądu Najwyższego trzeba jednak odnieść do konkretnej sytuacji i postrzegać jako wyraz dążenia do korekty przypadkowych uprzywilejowań, do których może prowadzić interpretacja wiążąca przymiot spadkobiercy w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. z chwilą otwarcia spadku. W pozostałym zakresie, mimo dostrzeżenia krzyżujących się racji mogących

uzasadniać różne rozwiązania w kwestii określenia, jakie darowizny podlegają doliczeniu do spadku pod kątem obliczenia zachowku (por. np. § 782, § 783 i § 792 austriackiego k.c., § 2325 niemieckiego k.c.), w ocenie Sądu Najwyższego nie ma przekonujących podstaw do zasadniczego odejścia od utrwalonego poglądu, według którego bezterminowemu doliczeniu do spadku podlegają darowizny dokonane na rzecz osób, które stają się spadkobiercami w chwili otwarcia spadku, a zatem dochodzą do spadku (dziedziczą) po spadkodawcy.

Rozważane przez Sąd Okręgowy alternatywne podejście zmierzałoby dalej niż pogląd wyrażony w powołanym wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2018 r., I CSK 381/17, skoro za spadkobiercę w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. należałoby uważać potencjalnego spadkobiercę „w ramach konkretnego szczepu”. O ile teoretycznie wzgląd na pewność sytuacji prawnej stron umowy darowizny i zapobieganie omijaniu przepisów o zaliczaniu darowizn mogłyby uzasadniać uniezależnienie kręgu osób, na rzecz których darowizna podlega bezterminowemu doliczeniu, od tego, komu ostatecznie przypada spadek, o tyle *in casu* – inaczej niż w omówionym wcześniej przypadku – pozwana w chwili darowizny nie należała do osób, które dziedziczyłyby po darczyńcy z ustawy, a sytuacja ta nie uległa zmianie do otwarcia spadku. O statusie „spadkobiercy” w rozumieniu rozważanego przepisu nie może natomiast *per se* rozstrzygać abstrakcyjna przynależność do określonego szczepu, czy gałęzi rodzinnej w chwili dokonania darowizny.

Ujęcie takie byłoby nie tylko trudne do uzgodnienia z brzmieniem art. 994 § 1 k.c., który posługuje się pojęciem „spadkobierca”, nie stanowi zaś np. ogólnie o zstępnym ani nie odsyła do art. 931 i n. k.c. określających abstrakcyjnie osoby uprawnione do dziedziczenia z ustawy. Rozszerzałoby ono ponadto znacząco krąg darowizn podlegających bezterminowemu doliczeniu do spadku. Sytuacja, w której obdarowany może zostać obciążony odpowiedzialnością za zachówek nawet po kilkudziesięciu latach od dokonania darowizny ingeruje jednak głęboko w wolę spadkodawcy i w utrwaloną sytuację prawną obdarowanego, a jako taka powinna być uzasadniona silnymi względami.

Uzasadnienia takiego można dopatrywać się w uzyskaniu statusu spadkobiercy (uprawnionego do zachowku) *in concreto*, przy założeniu, że doliczanie darowizn służy wyrównaniu korzyści między osobami dochodzącymi do spadku i uprawnionymi do zachowku, jest ono zaś znacznie słabsze w przypadku abstrakcyjnej przynależności do konkretnego szczepu. Rozważane podejście nie byłoby także wolne od przypadkowości, zarzucanej obecnej regulacji. Wskazać również można, że o ile na rzecz doliczenia darowizny dokonanej zstępnemu, który nie dożył otwarcia spadku, a w jego miejsce wszedł dalszy zstępny, przemawia pośrednio reguła wyrażona w art. 996 § 1 zdanie drugie k.c., o tyle argument ten nie dotyczy sytuacji odwrotnej, tj. darowizny dokonanej na rzecz dalszego zstępnego, który nie dochodzi do spadku, ponieważ dziedziczy jego wstępny.

Za przyjęciem jako miarodajnej chwili otwarcia spadku przemawia także treść art. 163 § 2 pkt 3 dekretu – Prawo spadkowe, który – precyzując, jakie darowizny nie podlegają doliczeniu do spadku – wskazywał na darowizny udzielane dawniej niż dziesięć lat przed śmiercią spadkodawcy na rzecz osób, nie przychodzących do spadku. Pojęcie to, archaiczne i odosobnione na tle przepisów dekretu, skłaniało do przyjęcia, że chodzi o osoby, które *in concreto* nie dziedziczą po spadkodawcy, *scil.* nie dochodzą do spadku. W piśmiennictwie zauważano w tym kontekście m.in., że osobami przychodzącymi do spadku są spadkobiercy ustawowi i testamentowi, jeżeli powołani są do spadku jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi bądź – dokładniej – spadkobiercy, którzy przyjęli spadek, a więc dziedziczą po spadkodawcy.

W art. 994 § 1 k.c. wyrażenie „nie przychodzących do spadku” zastąpiono sformułowaniem „niebędących spadkobiercami”, korekty tej nie odebrano jednak jako merytorycznej – przeciwnie, w doktrynie już na etapie prac nad projektem kodeksu cywilnego podnoszono, że projektowana regulacja w zakresie doliczania darowizn do substratu zachowku nie odbiega w relewantnym zakresie od dotychczasowego stanu prawnego. Wsparcia na rzecz dominującego stanowiska można także upatrywać w użyciu w art. 994 § 1 k.c. imiesłowu „niebędących spadkobiercami” bez żadnego określnika temporalnego. Sądzić bowiem można, że gdyby prawodawca zamierzał związać ocenę statusu spadkobiercy (uprawnionego do zachowku) z innym momentem niż chwila otwarcia spadku, sprecyzowałby ów

moment jednoznacznie, tym bardziej, że o otwarciu spadku mowa jest w innym fragmencie tego samego zdania, w kontekście ograniczenia czasowego decydującego o konieczności doliczenia darowizny.

Dostrzec trzeba wreszcie, że dążeniu do oznaczenia kręgu spadkobierców w rozumieniu art. 994 § 1 k.c. przez pryzmat sytuacji istniejącej w chwili dokonania darowizny, niezależnie od tego, o jak szeroki krąg potencjalnych spadkobierców miałyby chodzić, musiałyby towarzyszyć istotne komplikacje, jeżeli w chwili dokonania darowizny podstawę przyszłego dziedziczenia stanowiłby w całości lub w części testament. Spadkodawca może odwołać testament w każdej chwili w całości bądź w części (art. 943 k.c.). Określanie kręgu spadkobierców w aspekcie doliczania darowizn do substratu zachowku na bazie testamentu, który następnie został odwołany, jawi się jako zabieg niecelowy i nieracjonalny, bez względu na to, że krąg potencjalnych spadkobierców testamentowych w chwili dokonania darowizny mógłby zasadniczo odbiegać od kręgu osób faktycznie uzyskujących korzyści ze spadku. Nie ulega natomiast wątpliwości, że pojęcie spadkobiercy, którym operuje art. 994 § 1 k.c., nie może być ograniczane do spadkobierców z ustawy, lecz – podobnie, jak na tle art. 163 § 2 pkt 3 dekretu – Prawo spadkowe – bezterminowemu doliczeniu do substratu zachowku podlegają darowizny dokonane na rzecz spadkobierców, niezależnie od tytułu dziedziczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił, jak w sentencji.

Monika Koba Paweł Grzegorzczak Dariusz Zawistowski

[wr]

[ał]